

Senat USA ratyfikował układ moskiewski

WASZYNGTON (PAP). — We wtorek w godzinach popołudniowych senat USA ratyfikował przeważającą większością głosów podpisany w Moskwie w dniu 5 sierpnia br. przez Związek Radziecki, USA i Anglię układ o zakazie doświadczeń nuklearnych w atmosferze, w przestrzeni kosmicznej i pod wodą.

Za ratyfikację układu padło 80 głosów (55 głosów senatorów demokratycznych i 25 — senatorów republikańskich), przeciwko — 19 (11 demokratów i 8 republikańców). Jeden członek senatu, demokracja Engle z Kalifornii był nieobecny z powodu obłożnej choroby, ale wiadomo o nim, że był zwolennikiem ratyfikacji.

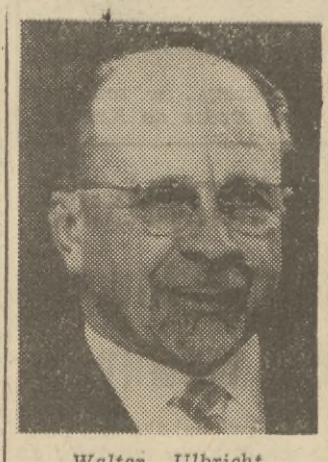
Spośród senatorów — demokratów, którzy wypowiedzieli się przeciwko układowi, dziesięciu reprezentuje stany południowe, jeden zaś — stan Ohio.

Dziś przybywa do Polski delegacja partyjno-rządowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej

WARSZAWA (PAP). W środę 25 bm. w godzinach przedpołudniowych powitamy w Warszawie, przybywającą z rewizytą do naszego kraju delegację partyjno-rządową Niemieckiej Republiki Demokratycznej z I sekretarzem Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności i przewodniczącym Rady Państwa NRD — Walterem Ulbrichtem oraz zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów NRD i członkiem Biura Politycznego Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności — Bruno Leuschnerem. Nasza delegacja partyjno-rządowa z Władysławem Gomułą i Józefem Cyrankiewiczem przed wyjazdem w NRD w październiku ub. roku.

Wizyta partyjno-rządowej delegacji NRD w Polsce jest poważnym wydarzeniem w stosunkach między oboma naszymi krajami oraz na forum międzynarodowym, jako wyraz jedności krajów socjalistycznych.

W tym czasie kierownicy partii i rządów obu krajów przeprowadzą rozmowy dotyczące dalszego zacieśnienia współpracy dla dobra naszych narodów, dla dobra sprawy bezpieczeństwa w Europie i pokoju na świecie.



Walter Ulbricht

Przewodniczący Rady Państwa Niemieckiej Republiki Demokratycznej, I sekretarz Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności

Walter Ulbricht jest wybitnym bojownikiem antyfaszystowskim, współtwórcą Niemieckiej Republiki Demokratycznej, jednym z czołowych działaczy międzynarodowego ruchu robotniczego.

Urodzony w 1893 roku w rodzinie robotniczej w Lipsku już w 14 roku życia wstępuje do lipskiej organizacji młodzieży demokratycznej, a w 1912 roku w szeregi partii socjaldemokratycznej. Gdy wybuchła pierwsza wojna światowa i przywódcy socjaldemokracji niemieckiej zdradzili sprawę robotniczą, Walter Ulbricht przyłączył się do lewego skrzydła partii, a następnie wstępuje do rewolucyjnego związku „Spartakus”. Jest następnie jednym z założycieli Komunistycznej Partii Niemiec, od 1923 roku członkiem jej Komitetu Centralnego, a od 1925 roku członkiem Biura Politycznego. Walter Ulbricht należy do grona bliskich współpracowników Ernsta Thaelmanna.

• Dokończenie na str. 2

Powitanie delegacji NRD w TV

W dniu 25 bm. o godz. 10.15 Telewizja Polska nada sprawozdanie z powitania delegacji partyjno-rządowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Drugi dzień obrad plenarnych odbywających się w Algierze III Międzynarodowego spotkania ponad dwustu dziennikarzy z 60 krajów wszystkich kontynentów, zakończyła konferencja prasowa z udziałem prezydenta Ben Bella.

Niecodzienna umowa

W historii Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni, w gabinecie jej dyrektora, podpisano już niewątpliwie, niejednen ważki dokument gospodarczy. Dziś z przyjemnością donosimy naszym czytelnikom, że w tymże samym gabinecie złożono pod piśm pod umowę, która traktuje o wartościach kulturalnych.

Porozumienie obejmuje z jednej strony Stocznię im. Komuny Paryskiej w Gdyni, a z drugiej Zrzeszenie Studentów Polskich w Gdańsku. ZSP poprzez Klub Studentów Wybrzeża „Zak” podjęło się zaktywizowania pracy kulturalno — oświatowej wśród pracowników stoczni. Stocznia natomiast stara się będzie o zbliżenie studentów Wybrzeża do problematyki swojego zakładu przemysłowego.

Porozumienie podpisali: w imieniu Stoczni im. Komuny Paryskiej — dyrektor ekonomiczny mgr Włodzisław Korchołt i sekretarz ekonomiczny rady zakładowej — Wiktor Dziecisz. W imieniu ZSP — przewodniczącą Rady Okręgowej ZSP Tadeusz Markowski i prezes Klubu „Zak” Andrzej Cybulski.

Zyczymy pomyślnych wyników realizacji tej niecodziennej umowy.



Największym portem Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest Rostock. Do jego nabrzeży podpływają dziś potężne transatlantyki. Większość eksportu zamorskiego NRD płynie przez Rostock. Na zdjęciu: 10-tysięcznik — drobnicowiec „Mansfeld” podczas załadunku w Rostocku. CAF

KONFERENCJA PRASOWA W POLSKICH LINIACH OCEANICZNYCH

Pod banderą PLO pływają 72 statki o nośności 618 tys. ton

Wczoraj w Polskich Linjach Oceanicznych odbyła się konferencja prasowa, na której zastępca dyrektora ds. spraw technicznych mgr inż. Jerzy Szopa poinformował zebranych dziennikarzy o wynikach gospodarki tego przedsiębiorstwa za okres siedmiu miesięcy br. oraz o stanie floty PLO i jej rozwoju w najbliższym czasie.

Obecnie armator ten posiada 72 statki o łącznym tonażu 618,624 tys. ton. W skład tej floty wchodzi 17 dziesięciotysięczników 170 wających 32 proc. ogólnego tonażu. Biorą one początek od „Marcelego Nowotki” — wybudowanego w 1956 roku, a kończąc na „Andrzeju Strugu”, wychodzącym

Międzynarodowa konferencja atomistów w Krakowie

KRAKÓW (PAP). 24 bm. rozpoczęły się w AGH w Krakowie 5-dniowe obrady XIX Międzynarodowej Konferencji Atomistów, poświęconej fizyce jądrowej i energii. W obradach bierze udział ponad 100 naukowców z Bułgarii, ChRL, CSRS, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR. Po referatach, jakie wygłosili uczeni radzieccy, przystąpiono do obrad w sekcjach roboczych. Ich tematem są m. in. zagadnienia budowy materii — w świetle dokonań przez uczonych polskich odkryć nowych struktur. Grupa fizyków ze Zjednoczonego Instytutu Badań Jądrowych w Dubnie pod Moskwą przedstawi wyniki najnowszych prac przeprowadzonych w tej placówce naukowej.

Życie Gizengi w niebezpieczeństwie

LEOPOLDVILLE (PAP). Stan zdrowia Antoine'a Gizengi w wyniku 8-dniowej głodówki uległ znacznemu pogorszeniu. W związku z tym zwrócił się o pomoc do władz kongijskich, aby pozwoliły mu na ostatnie widzenie z rodziną.

Gz. Wycech przyjął parlamentarzystów rumuńskich

WARSZAWA (PAP). Bawiąc w Polsce na zaproszenie Sejmu PRL delegacja parlamentarzystów rumuńskich z wiceprzewodniczącym Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej Antonem Moisescu na czele, przyjął 24 bm. w godzinach porannych marszałek Sejmu Czesław Wycech. W czasie wizyty obecni byli: wicemarszałkowie Sejm — Zenon Kliszko i Jan Karol Wendt oraz grupa posłów na Sejm PRL.

W czasie wizyty przewodniczący delegacji wręczył marszałkowi Wycechowi w imieniu Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej pamiątkowy medal dla Sejmu PRL.

W godzinach popołudniowych delegacja parlamentarna Rumunii przyjął zastępcę przewodniczącego Rady Państwa — Edward Ochab.

Nowy rząd norweski

OSLO (PAP). Opublikowano tu we wtorek listę nowego rządu norweskiego, w którego skład wchodzi wyłącznie przedstawiciele Norweskiej Partii Pracy (socjaldemokratycznej). Oficjalna nominacja nowego rządu nastąpi w środę. W ten sposób wracają do władzy socjaldemokraci norwescy po 4-tygodniowym zaledwie urzędowaniu koalicyjnego rządu burżuazyjnego.

Premierem jest Einar Gerhardsen. Do rządu wejdą m. in. Halvard Lange jako minister spraw zagranicznych, Gudmund Harlem jako minister obrony i Trygve Lie jako minister przemysłu (były sekretarz generalny ONZ).

WITAMY PRZEDSTAWICIELI NOWYCH NIEMIEC

W dniu dzisiejszym serdecznie powita Warszawa — a wraz z nią cała Polska — przybywającą z wizytą przyjazdową delegację partyjno-rządową Niemieckiej Republiki Demokratycznej pod kierownictwem I sekretarza KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności i przewodniczącego Rady Państwa NRD — Waltera Ulbrichta oraz zastępcę przewodniczącego Rady Ministrów NRD i członka Biura Politycznego KC SED — Bruno Leuschnera. Przybywających gości powitamy serdecznie jako przyjaciół, uczuciem, jakie rodzi zrozumienie najwyższych interesów polskiego narodu, sprawy postępu i pokoju na świecie.

Nie bardziej nie mogliśmy zaufania i sympatii narodu polskiego do NRD niż pokojowa, demokratyczna istota pierwszego w dziejach niemieckiego państwa ludu pracującego. Dobrze rozumiemy jak doniosłe znaczenie dla Polski ma ją dobrosąsiedzką, przyjazną stosunki z Niemiecką Republiką Demokratyczną — państwem, które nie tylko uroczyście Układem Zgorzeleckim uznało za nienaruszalną istniejącą granicę na Odrze i Nysie, ale z całą stanowczością przeciwstawia się w imieniu niemieckiej demokracji wszelkim wypadkom odwetowców z zachodnich Niemiec, stawiając wraz ze wszystkimi siłami państw Układu Warszawskiego na Łabie nieprzebrną zapórę.

• Dokończenie na str. 2

• ALGIER (PAP). Oficjalny komunikat opublikowany przez portugalskie władze kolonialne w Angoli przynosi wiadomość o walkach z partyzantami w południowym rejonie rzeki Dange. Komunikat podaje również, że walki miały miejsce w rejonie Bessa, Monteiro, Sao Salvador i w północnych rejonach Angoli.

PRZED WYBORAMI DO IZBY LUDOWEJ

Czołowi przywódcy NRD na liście Frontu Narodowego

BERLIN (PAP). W atmosferze dużej aktywności politycznej społeczeństwa przebiega kampania przygotowująca wybory do Izby Ludowej NRD, wyznaczonych na 20 października. Na wspólnej liście Frontu Narodowego znajdują się nazwiska 434 kandydatów na deputowanych do Izby Ludowej oraz 100 zastępców. Wśród kandydatów na posłów znajdują się m. in. czołowi przywódcy NRD, Walter Ulbricht i Otto Grotewohl.

„Prof. Hubera” czeka kuracja w Pireusie

Akcja ratownicza na m/s „Dzierżyński”

M/ „Prof. Huber”, który w ostatnim rejsie, u wybrzeży Turcji doznał uszkodzenia śruby napędowej, dotarł do portu Pireus. Trafił do miejsc awarii pokonywał na zmniejszonej szybkości 7-8 węzłów, nie wywołując jednak dzięki temu zagrożenia w takim wypadku wibracji.

Podczas oględzin przeprowadzonych w Pireusie okazało się, że awaria jest poważniejsza niż oceniano ją pierwotnie. Poza jednym skrzydłem śruby, które zostało całkiem urwane, drugie — sąsiadujące z przeciwnym całkowicie zdrowym skrzydłem, jest popękane. Wobec takiego stanu trzeba było zrezygnować z koncepcji przejęcia statku przez Atlantyk na dwóch płatach śruby.

Znajdujące się tam towary zostały sklasyfikowane „Niska Veritas” na razie wstrzymuje się z wystawieniem świadectwa zdolności żegluga. Jeśli świadectwa takiego nie wyda wcale, „Prof. Huber” będzie musiał zostać rozładowany całkowicie i skierowany na kowiec i skierowany na dok w Pireusie, gdzie zostanie usunięta awaria. Aktualna jest też inna koncepcja: częściowego rozładunku statku i wynurzenia go na tyle, aby śrubę wymienić. Tankowiec nasz posiada bowiem zapasową śrubę na pokładzie.

Nowe kontrakty na dostawy sprzętu i usługi górnicze dla Indii

WARSZAWA (PAP). W Polsce bawi obecnie — na zaproszenie ministra górnictwa i energetyki, Jana MITREGI — prezes i naczelny dyrektor Zjednoczenia Państwowych Kopalń Węgla Indii Raj C. DUTT. W Centrali Handlu Zagranicznego „Cekop” w Warszawie R. C. Dutt podpisał we wtorek dwa kontrakty: na projekt wstępny budowy kopalni „Monidih” w zagłębiu węglowym Iharia oraz na usługi polskich specjalistów przy głębieniu szybów tej kopalni. Kopalnia ta dawac będzie 6,3 tys. ton węgla na dobę. „Jak informuje Cekop” dostawy sprzętu i usług górniczych do Indii do 1965 r. przedstawić będą wartość ok. 60 mln zł dew. (ok. 15 mln dolarów), a cały, obecnie nakreślony program współdziałania Polski w rozwianiu górnictwa węglowego w Indii opiewa na 200 mln zł dew. (ok. 50 mln dolarów).

Kradzież 200 litrów spirytusu metylowego

ŁÓDŹ (PAP). Jak podaje Komenda Wojewódzka MO w Łodzi w dniu 23 bm. z pociągu towarowego na trasie Częstochowa — Kozłuszki — Warszawa skradziono 200 litrów spirytusu metylowego z wagonu-cysterny.

Pogoda

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego w dniu 25 bm.

Całkowicie wzrost zachmurzenia, miejscami deszcz. Temperatura maksymalna 24 stopni, minimalna 12 stopni.

Wiatry południowe do południowo-zachodnich, słabe do umiarkowanych.



Chevalier obchodził swe 75 urodziny... w samolocie, na wysokości 11.000 m, w drodze do Kanady

Czas na pełne wykorzystanie możliwości transportowych gdańskich dróg wodnych

W ub. poniedziałek obradowała Komisja Gospodarki Morskiej i Wodnej przy Wojewódzkiej Radzie Narodowej w Gdańsku. Tematem posiedzenia była sprawa pełnego wykorzystania możliwości transportowych dróg wodnych naszego regionu.

Jak się okazuje, istnieją tu poważne rezerwy, których wykorzystanie może w dość znacznym stopniu odciążać kolej i zwolnić dla gospodarki narodowej nie małą ilość wagonów przy równoczesnej obniżce wydatków na transport przez poszczególne przedsiębiorstwa. Informacje na ten temat dał komisji dyrektor eksploatacyjny Żeglugi Gdańskiej — mgr Tyburczy oraz przedstawiciel Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego mgr Przeworski.

W ożywionej dyskusji wzięło udział kilku członków komisji oraz uczestniczący w posiedzeniu wicedyrektor Zjednoczenia Żeglugi Śródlądowej Gruszczyński. Wyłoniono podkomisję, która opracuje materiały i wnioski w celu przedłożenia ich Prezydium WRN.

Ze względu na zasadniczą, aktualną wagę tego zagadnienia omówimy je w szerszym opracowaniu w najbliższym czasie. (a)

BRUKSELA (PAP). Ministrowie spraw zagranicznych sześciu krajów wspólnego Rynku zgromadzeni na obradach w Brukseli postanowili we wtorek rano wysunąć kompromisową propozycję, która zakładała „kurzą wojnę” między USA a „szóstką”. Zaproponowali redukcję taryfy celnej na import mrożonych kurczaków z USA do krajów Wspólnego Rynku na wysokości 11 fenigów za kilogram.

Krajowa konferencja kierowników sekcji rolnych ośrodków metodycznych

W Gdańsku rozpoczęła się wczoraj kilkudniowa krajowa konferencja kierowników sekcji rolnych ośrodków metodycznych. Go spodarzem konferencji jest Okręgowy Ośrodek Metodyczny w Gdańsku. Program obejmuje analizę i ocenę pracy w roku ubiegłym oraz omówienie m.in. następujących tematów: intensyfikacja produkcji rolnej na glebach lekkich na tle doświadczeń Rejonowego Rolniczego Zakładu Doświadczalnego w Lubaniu; racjonalne wykorzystanie użytków zielonych na przykładzie osiągnięć RRZD w Starym Polu; ocena stanu i wyposażenia ga-

binetów, pracowni i działek szkolnych w szkołach przy sposobieniu rolniczego powiatów: starogardzkiego, malborskiego i kartuskiego, wreszcie omówienie ogólnego planu pracy w roku szkolnym 1963/64. Otwarcia konferencji dokonał wczoraj, w siedzibie Zarządu Wojewódzkiego ZMW, dyrektor Okręgowego Ośrodka Metodycznego w Gdańsku mgr Bielewicz. Następnie sekretarz KW PZPR T. Białkowski omówił główne problemy rolnictwa gdańskiego. Zagadnienia szkolnictwa zawodowego i SPR zreferował kurator mgr Józefowicz, po czym kierownik Wojewódzkiego Ośrodka Postępu Rolniczego mgr Siemion zabrał głos na temat doświadczeń zaliczenia terenowego.

Dziś przybywa do Polski

Dokończenie ze str. 1

Po dojeździe Hitlera do Włady Walter Ulbricht jest jednym z przywódców antyfaszystowskiego ruchu narodu niemieckiego. Do 1931 roku działał w kraju, a następnie udaje się na emigrację i przebywa w Pradze i Paryżu. W czasie wojny domowej w Hiszpanii walczył w szeregach XI Międzynarodowej Brygady im. Ernsta Thaelmana.

W latach drugiej wojny światowej Walter Ulbricht przebywał w Związku Radzieckim. Jest jednym z założycieli komitetu „Fries Deutschland” i rozwija działalność propagandową wśród żołnierzy Wehrmachtu.

Po klęsce faszystów wraca do Niemiec, gdzie przystępuje do odbudowy partii i organizacji robotniczych. W znacznej mierze dzięki jego pracy dochodzi do zjednoczenia KPD i SPD na terenie Niemiec wschodnich. W 1946 roku Walter Ulbricht zostaje wybrany członkiem Biura Politycznego SED, a na IV Zjeździe Partii w 1954 r. — sekretarzem KC SED.

Jednocześnie Walter Ulbricht współuczestniczył w tworzeniu podstaw ustroju socjalistycznego w swym kraju. Od chwili powstania NRD jako pierwszy zstąpił z przewodniczącego Rady Ministrów, a od 1960 roku jako przewodniczący Rady Państwa położył wielkie zasługi dla umocnienia więzów przyjaźni łączących NRD z krajami obozu socjalizmu, dla pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego i zapewnienia bezpieczeństwa w Europie. Wniósł ważny wkład do ugruntuowania przyjaźni i rozwoju wszechstronnej współpracy między Polską i Rzeczpospolitą Ludową i Niemiecką Republiką Demokratyczną. (sta)

Witamy przedstawicieli nowych Niemiec

Dokończenie ze str. 1

W najżywniejszych interesach Polski leży zarówno to, aby na naszych granicach zachodnich nigdy więcej nie stanęły armie niemieckiego imperializmu, jak i to, aby na granicach NRD i w Berlinie zachodnim panował spokój. Aby w Niemczech raz na zawsze spopielały się wreszcie wszelkie dążenia do wojny, pozostałe po II wojnie światowej, które rozdmuchane mogłyby się stać zarzewiem nowej wojny. Właśnie sprawa zabezpieczenia trwałego pokoju w sercu Europy służy plan Rapackiego, w pełni popierany przez NRD; ten sam cel przyświeca znajdującym nasze zrozumienie i poparcie inicjatywom NRD w sprawie uregulowania problemu zachodniego Berlina czy zaproponowanemu przez W. Ulbrichta siedmiopunktowemu programowi pokojowego współistnienia obu państw niemieckich.

W SPÓLNOTA ideologii i dążeń obu państw marksistowsko-leninowskich partii, zbliżone problemy budownictwa socjalistycznego w obu krajach, zalegające się często kwestie gospodarcze — ugruntuowały już trwałą, przyjazną współpracę tak w ramach RWPG jak Polsko - Niemieckiego Komitetu Współpracy Gospodarczej i Naukowo - Technicznej, tak w wymiarach towarowej (NRD stoi na drugim miejscu w naszym imporcie i na trzecim w eksporcie) jak w szybko rozszerzającej się ostatnio specjalizacji i kooperacji produkcyjnej przed wszystkim w przemyśle chemicznym, hutniczym, maszynowym i elektrotechnicznym, we współpracy konstruktorów i projektantów, wyższych uczelni, placówek naukowo - badawczych.

WOCNE rezultaty tak szerokiej współpracy obu naszych krajów są już widoczne.

K. ZAREWICZ

Pod banderą PLO

Dokończenie ze str. 1

ności 32.550 ton. Będzie to „Francesco Nullo” — pierwsza jednostka z gdynskiego suchego doku, „Władysław Broniewski” — 10-tysięcznik ze Stoczni im. Adolfa Warskiego, „Staszic” (8.600 DWT) z tej samej stoczni oraz „Głogów” jednostka, którą szczęśliwcy budowniczości mieli przekazać w przyszłym roku, a dzięki przyspieszeniu robót oddadzą ją gdynskiemu armatorowi w zbliżającym się kwartale b.t.

Na koniec grudnia br. Polskie Linie Oceaniczne będą więc posiadały 76 statków o nośności 621,4 tys. ton. Natomiast w rok potem flota PLO wzrośnie do ilości 85 jednostek i do blisko 700 tys. ton nośności.

Na konferencji wiele miejsca poświęcono sprawom remontowym, wpływom osiąganym przez statki PLO, (np. 10-tysięczniki dają ok. 1 mln zł zysku z rejsu) i innym zagadnieniom. (sta)

SPORT SPORT SPORT

Pływacy jugosłowiańscy zmierzają się dziś w Gdyni z Flotą

Dzisiaj i jutro (początek o godz. 19) na basenie Arki w Gdyni odbędą się towarzyskie międzynarodowe spotkania pływackie pomiędzy jugosłowiańskim zespołem Velež Mostar, a reprezentacją Wybrzeża, opartą przede wszystkim na zawodnikach gdynskiej Floty. Jugosłowianie przybyli do Polski na zaproszenie Federacji Sportowej Stal, a gdynski występ będzie ich drugim na terenie naszego kraju. Niewielka miejscowość Mostar jest silnym ośrodkiem sportu pływackiego w Jugosławii, więc spotkania naszych gości z

uzyskującymi ostatnio rekordowe wyniki pływakami Floty zapowiada się niezwykle interesująco. (Oga)

Półfinały młodych piłkarzy ręcznych

GKS Wybrzeże jest organizatorem półfinałów mistrzostw Polski juniorów w 7-osobowej piłce ręcznej. Zawody te odbędą się w piątek, sobotę i niedzielę w Gdańsku na stadionie GKS Wybrzeże przy ul. Elbląskiej.

W piątek o godz. 16 w spotkaniu towarzyskim zmierzają się juniorzy GKS Wybrzeże ze Szczecinem, a o godz. 17 w meczu mistrzowskim GKS Wybrzeże z MKS Włocławek. W sobotę w tych samych godzinach GKS Wybrzeże gra ze Szczecinem (towarzyski) i MKS Włocławek z Wiśniarzem Szczecin (mistrzowski). Wreszcie w niedzielę o godz. 10 towarzyski mecz juniorów Conradium ze Spójnią Gdańsk, a o godz. 11 mistrzowski spotkanie GKS Wybrzeże z Wiśniarzem Szczecin. (st)

Kadra młodzieżowa gra dziś z Lechią

Dziś o godzinie 16.30 na stadionie Lechii rozegrane zostanie piłkarskie spotkanie towarzyskie pomiędzy kadrą młodzieżową okręgu a Lechią. (st)

Bydgoskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Inżynierskiego w Gdyni ul. Marchlewskiego nr 19

zamyka ruch kołowy
na okres od dnia 1. 10. — 26. 10. 1963 r. na ul. Malezewskiego.
Objazd ulicami dzielnicy Grabówek, 1266-G

MATRYMONIALNE
SZUKASZ współmałżonka? Napisz kogo pragniesz poznać. „Syrenka” Warszawa, Elektoralna 11. K-4092

NIERUCHOMOŚCI
DOMEK gospodarczy 2,5 pokoju z działką i planami okazjnie sprzedam w Rumli ul. Podgórna 15, Bogusław Stemila. P-1468

Dnia 23. 9. 1963 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach w wieku 35 lat
Henryk Brzózka
ofiarny i długoletni członek Budowlanej Spółdz. Pracy „Remont” w Tczewie.
Pogrzeb odbędzie się dnia 26. 9. 1963 r. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarnej.
Cześć Jego pamięci!
Rada, zarząd i współpracownicy
4382-K

W dniu 23 września 1963 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach
Albert Stengel
długoletni, ceniony pracownik Gdańskiej Stoczni Jachtowej.
Straciliśmy wzorowego, sumiennego pracownika i nieodżałowanego kolegę.
Cześć Jego pamięci!
Rada Zakładowa, Rada Robotnicza dyrekcja i koledzy. 4447-G

DOM jednorodzinny z ogródkiem 1200 m dwoje drzwi owocowych sprzedam. Bronisław Bojanowski, Szum, Skłodowskiej 11. P-1461

DOMEK jednorodzinny, mieszkanie wydzielone ku ple. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod „3696”. G-3896

KUPNO
SZPICA rasowego pieska kupię. Sopot, Grottigera 20A, m. 9. P-1450

SPRZEDAŻ
„SYRENE” mały przebieg sprzedam. Klein, Starogard Sambara 7. G-4046

SZAFĘ kombinowaną, biurko, tapczan dwuosobowy, stół okrągły, 2 krzesła sprzedam. Sopot, ul. 23 Lipca 45-1. G-4395

SAMOCHOŃ „Ford” stan dobry sprzedam. Sopot, Świerczewskiego 22, Nowak. P-1444

OKAZJA: różne meble tanio sprzedam. Wrzeszcz, Wasowskiego 8-2. G-4453

LOKALE
POWAŻNY inżynier samotny poszukuje pokoju niekregującego na obszarze Gdańska, garaż poza-za. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod „3693”. G-3963

PRACA
GOSPODARSTWA bezdzelnego umiejscowiająca dobrze gotować potrzebna. Gdynia-Orlowo, ul. Wielkopolska 49. G-1168

POMOC domowa potrzebna. Wrzeszcz, Śniadczych 2b-6. G-4241

Władysławowi Wysockiemu, przewodniczącemu Spółki Wodnej w Orłowie, powiat Nowy Dwór Gd., wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci żony
Heleny Wysockiej
składa
Pow. Związek Spółek Wodnych w Nowym Dworze Gdańskim
4355-K

S. + P.
Karol Gwóźdź
emeryt
zmarł nagle dnia 17 września 1963 r., przeżywszy lat 67. Pogrzeb odbył się dnia 21 bm. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele NMP w Gdyni w dniu 26. 9. 1963 r. o godz. 7, o czym zawiadamiają pogrzebeni w głębokim smutku
CORKI, ZIĘCIOWIE I RODZINA

Bezpłatne kursy PRZYGOTOWAWCZE
na uzyskanie tytułu mistrza i robotnika wykwalifikowanego we wszystkich specjalnościach budowlanych prowadzi
Zasadnicza Szkoła Budowlana w Gdyni, ul. Tetmajera 65 — Telefon 21-77-32.
Zainteresowani winni złożyć w sekretariacie szkoły następujące dokumenty:
1. Podanie i życiorys,
2. Dwa zdjęcia,
3. Skierowanie na kurs z przedsiębiorstwa,
4. Świadectwo szkoły podstawowej (oryginał z odpisem),
5. Zaświadczenie stwierdzające staż pracy w zawodzie:
a) na tytuł mistrza 6 lat,
b) na tytuł rob. wykwalifik. 3 lata,
6. Metrykę urodzenia,
7. Zaświadczenie stwierdzające miejsce zamieszkania.
Cześć podnieść swoje kwalifikacje i uzyskać dyplom, zgłoś się natychmiast. 4354-K

PRZYJME od zaraz mężczyznę lub młodzieńca do pracy w gospodarstwie. Wynagrodzenie według umowy. Bogdan Sobczak, Kobyle p-ta Pogódky pow. Kościerzyna. PG-1451

POMOC domowa potrzebna. Sopot, ul. 22 Lipca 45-1. G-4386

UCZNIĄ do stolarni meblowej przyjmie. Sopot, 28 Października 658 — zamieszkałci otrzymują G-1160

POMOC domowa potrzebna. Referencje wymagane. Dobra pensja. Oddzielny pokój. Głogowska, Wrzeszcz, Sobótki 8 m. 1. G-4439

ZARZĄD PORTU GDYNIA
zawiadamia, że posiada jeszcze
WOLNE MIEJSCA
w Przykładowej Zasadniczej Szkole Zawodowej o specjalności mechanizatora przeładunków.
Informacji udziela i podania chłopców w wieku od 14 do 17 lat przyjmuje dział kadr Zarządu Portu Gdynia, ul. Rotterdamska 9, pok. 13 — tel. 24-684. 4315-K

LEKARZ cztery lata po dyplomie, kawaler przyjmie prace w trójmieście. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod „3698”. G-3989

ZGUBY
W MIESIĄCU lipcu zgubiłam książkę trzody chlewniej bekonowej nr 053780 na nazwisko Waleśka Marchńska, Kościełczyzna, ul. Sienkiewicza 6. P-1478

DEC Stefania, Jastarnia zgubiła legitymację służbową wydaną przez OUPU Puck nr 87. P-1449

KOZIURA Jan, Cisły pow. Malbork zgubił legitymację Zasadniczej Szkoły Zawodowej Malbork. P-1453

GRONEK Elżbieta, Lubichowo pow. Starogard Gd. zgubiła legitymację szkolną nr 65. P-1450

GAJC Ryszard, Malbork zgubił legitymację szkolną ZSZ Malbork nr 347.

LEKARSKIE
SPECJALISTA chorób skórnych, wenerycznych Łukowicz Miron, przyjmuje Wejherowo, Świerczewskiego 13-1. G-3395

SKORNE-weneryczne dr Przyłpiak, Gdańsk, Długa 64-65 codziennie telefon 31-56-65. G-3394

ROZNE
WYSIEWAM trutkę na działce w Malborku przy ul. Dalekiej w roku 1963, 1964, 1965. P-1446

PRACOWNICY POSZUKIWANI
Zarząd Portu Gdynia zatrudni natychmiast: inżynierów mechaników, ekspedientów portowych ze średnim wykształceniem, strażaków do Portowej Straży Pożarnej oraz strażników do Straży Obiektów Portowych w wieku od 18 do 45 lat z wykształceniem podstawowym, robotników portowych od 18 do 45 lat, elektromonterów naprawczych, tokarzy, ślusarzy maszynowych, blacharzy, smarowników urządzeń przeładunkowych, palaczy c. o. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela dział kadr Zarządu Portu — Gdynia, ul. Rotterdamska nr 9. 4316-K

Spółdzielnia Inwalidów „Plastoplan” w Gdańsku, ul. Walowa 17, tel. 31-52-23 zatrudni od dnia 1 października br. na stanowisko kierownika produkcji inżyniera - mechanika, inwalide. Podanie wraz z życiorysem prosimy składać w biurze spółdzielni, warunki pracy i do omówienia na miejscu. — 4370-K

S. + P.
Walentyna Zaleska
zmarła po długich i ciężkich cierpieniach.
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 25 bm. o godz. 16.45 na cmentarzu Centralnym.
W nieobecności rodziny
G-4467
Przyjaciele

HAMBURG w „kleszczach Ro-Ro”

PORT hamburski jest jednym z większych portów świata, jednym z największych w Europie. Przeladunek w ubiegłym roku 31 mln ton towarów, odznacza się bogatym wyposażeniem technicznym.

Wydawałoby się, że temu zachodniemieckiemu obrzymowi nie brakuje do szczęścia: przeladunki wzrastają z roku na rok, wielkość portu nie maleje, ruch statków rośnie.

Rzeczywistość jest jednak odmienna od tych przypuszczeń. Hamburg ma kłopoty.

Wprawdzie jego obroty w stosunku do okresu przedwojennego wzrosły o ok. 50 proc., ale obroty innych portów tego rejonu wzrosły znacznie więcej. Np. obroty Rotterdamu osiągnęły dziś 100 mln ton (przed wojną 42 mln ton).

Od kilku lat, jako główną przyczynę organicznej choroby portu hamburskiego, wymienia się jego położenie geograficzno-polityczne, określane w skrócie jako „kleszcze Ro-Ro” (Rotterdam — Rostock).

Istotnie, część dawnych, przedwojennych obrotów i

41 wraków usunięto w br. z teron wodnych

Wraki statków, barek i holowników często na wpół zagrzebane w piaszczystym dnie głębin morskich są groźnym niebezpieczeństwem dla jednostek żeglujących po morzach. Na Bałtyku najczęstszą są to pozostałości z czasów wojny. Wszystkie te zatopione obiekty, noszące oficjalną nazwę przeszkód nawigacyjnych, usuwane są przez jednostki Polskiego Ratownictwa Okrętowego.

W bież. roku przed bazą do podnoszenia wraków „Smok” oraz jednostkami pomocniczymi postawiono zadanie oczyszczenia morza z 47 przeszkód nawigacyjnych, które winno dać 1400 ton złomu. Należy dodać, że 3 wraki zostały niedawno odkryte i przez samych ratowników dodatkowo wliczone do tegorocznego planu.

Prace przebiegają prawidłowo i do września br. wydobyto z bałtyckich teron wodnych, kotwicowisk i łowisk 41 przeszkód nawigacyjnych.

Do ciekawszych akcji należało podniesienie wraku statku zachodniemieckiego „Stina B.” o nośności ok. 600 ton, który wraz z ładunkiem węgla zatonął na Zalewie Szczecińskim.

PRO dopomagało również portowi gdyńskiemu w przygotowaniu się do przyjęcia takich kolosów okrętowych jak „Manhattan” i „Titan”.

Pilnie potrzebni

Jest ich w całym kraju 1243 — inżynierów budownictwa wodnego. 30% z nich pracuje w Warszawie i województwie, 19% w woj. gdańskim, 16% w Krakowie i woj. krakowskim — itd. Dwie trzecie tej pozornej „armii” znalazły zatrudnienie w tych 3 rejonach, reszta zaś — ok. 35% — pracuje w pozostałych 17 województwach, a więc m. in. w województwach: wrocławskim, opolskim, zielonogórskim i szczecińskim, wzdłuż całego wielkiego pasa Odry, gdzie w ciągu najbliższych lat będziemy koncentrowali potęgę inwestycji wodnej. Tylko 13 inżynierów tej specjalności pracuje we Wrocławiu, 13 w woj. opolskim, 8 w zielonogórskim i 4 we wrocławskim.

To za mało, o wiele za mało w stosunku do potrzeb i rangi tych województw w gospodarce wodnej naszego kraju. Rzecz ciekawa, że rozmieszczenie inżynierów budownictwa wodnego pokrywa się niemal dokładnie z zasięgiem oddziaływania wydziałów tej specjalności, istniejących właśnie w Warszawie, w Gdańsku, w Krakowie i w innych miastach. Młodzi inżynierowie nie tylko tam kończą studia, ale również tam osiadają i pracują. Te trzy uczelnie — w Warszawie, Gdańsku i Krakowie — kształcą średnio 130 specjalistów rocznie, co pokrywa tylko dwie trzecie potrzeb krajowych.

Tymczasem gospodarka narodowa nie może zwlekać.

klientów Hamburga przejął największy port Niemiec — Rostock, część zaś największy port Europy, holenderski Rotterdam. Rostock przejął obrotami terytorium gospodarczego NRD, które przed wojną dawało Hamburgowi rocznie ok. 4 mln ton towaru. NRD przeladuje towary we własnych portach i w portach zaprzyjaźnionej Polski. Dzisiaj przez Hamburg przepływa zaledwie milion ton towarów pochodzących z NRD. Hamburgscy fachowcy obliczają, że gdyby stosunki między obu krajami były przyjazne, przeladunki te wynosiłyby dzisiaj co najmniej 7 mln ton, zamiast 4 przed wojną, miałyby stała tendencję wzrostu.

UCIECZKA ŁADUNKÓW DO HOLANDII

RÓWNIEMIE niepomysłnie układa się sytuacja Hamburga w granicach gospodarki Niemiec zachodnich. Udział portu hamburskiego w handlu zagranicznym NRD, drogą morską maleje z roku na rok. Towary eksportowe zachodniemieckich przedsiębiorstw omijają port hamburski w drodze do krajów zamorskich i szukają innych portów — lepszych, tańszych, szybszych, dogodniejszych. Jest to tym bardziej znamienne, że — według statystyki urzędowej NRD — handel zagraniczny

Floty handlowe państw socjalistycznych

Z początkiem lipca br. pod banderą państw socjalistycznych pływało 2,130 statków transportowych (towarowych i pasażerskich) o łącznej pojemności 8,3 mln BRT i nośności 11,5 mln ton. Stanowiło to 6 proc. tonażu całej światowej floty transportowej.

Największe floty wśród państw socjalistycznych mają ZWIAZEK RADZIECKI, JUGOSŁAWIA, POLSKA, CHIŃSKA REPUBLIKA LUDOWA i NRD. FLOTA RADZIECKA obejmowała 1,236 statków o pojemności 5 mln BRT i nośności 6,8 mln ton, zajmując dziewięć miejsc w skali światowej. Tonaż JUGOSŁAWII wynosił 1 mln BRT i 1,5 mln DWT, zajmując 19 miejsce w tonażu światowym. POLSKA flota handlowa obliczono na 883 tys. BRT i 1,2 mln DWT (22 miejsce w świecie), a CHIŃSKA LUDOWE dysponowały w tym czasie tonażem o pojemności 581 tys. BRT i nośności 788 tys. ton (26 miejsce w skali światowej). FLOTA NRD liczyła w połowie br. 105 statków, reprezentujących pojemność 373 tys. BRT i nośność 523 tys. ton (34 miejsce w świecie).

Pozostałe państwa socjalistyczne mają mniejsze floty handlowe. I tak tonaż BULGARII obejmuje 35 statków o pojemności 135 tys. BRT i nośności 197 tys. ton, flota KUBY — 38 statków o pojemności 125 tys. BRT i nośności 170 tys. ton, tonaż RUMUNII — 26 statków o pojemności 92 tys. BRT i nośności 128 tys. ton, tonaż CZECHOSŁOWACJI — 10 statków o pojemności 66 tys. BRT i nośności 97 tys. ton. Najmniejsze floty wykazują — ALBANIA, WĘGRY, KOREANSKA REPUBLIKA LUDOWA - DEMOKRATYCZNA (po kilka statków).

W przeciwnieństwie do struktury tonażu światowego, flota handlowa państw socjalistycznych wykazuje niższy udział tonażu zbiornikowego. Tonaż zbiornikowy głównych państw socjalistycznych wynosił w połowie br. 1,6 mln BRT i 2,3 mln DWT (242 zbiornikowce), w tym tonaż ZSRR — 189 zbiornikowców o pojemności 1,4 mln BRT i nośności 1,9 mln ton. Cechą charakterystyczną żeglugi socjalistycznej jest szybki wzrost tonażu, którego tempo rozwoju jest znacznie wyższe, niż w państwach kapitalistycznych.

tego kraju w stosunku do przed wojny wzrósł 14-krotnie. W 1936 r. Hamburg przeladowywał jedną trzecią eksportu morskiego Niemiec, dzisiaj zaledwie jedną piątą.

To z pozoru nieuzasadnione zjawisko, wywołane jest przynależnością NRD do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, która stworzyła kupcom i przemysłowcom Niemiec zachodnich warunki do korzystania z portów holenderskich i belgijskich, leżących bliżej niż Hamburg od centrum przemysłowego w Zagłębiu Ruhry i połączonych z nim szeroką drogą wodną Renu.

BIUROKRACJA — WRÓG NR 1...

DLA realisty sytuacja jest w gruncie rzeczy beznadziejna i nie rokuje nadziei na szybką poprawę, nie stwarza też wielkich możliwości działania w tym kierunku. Władze portu hamburskiego z konieczności więc opracowały wstępny program, który mimo „kleszczy RO-RO” ma umożliwić portowi hamburskiemu bardziej elastyczne podążanie za rozwojem gospodarki Niemiec zachodnich.

Wymienia się tu — słuchając uważnie — osłabienie „wojny papierowej”, a więc zmniejszenie ilości for mularzy używanych przez przedsiębiorstwa portowe. Da to oszczędność czasu, pieniędzy i sił, ułatwi też zainteresowanym firmom podejmowanie decyzji.

Hamburg wyposażony jest głównie w dźwigi 3-tonowe, podczas kiedy ostatnio coraz częściej zdarzają się ładunki drobnowymiarowe o większym ciężarze. Stąd plan po stawienia na niektórych nabrzeżach dźwigów o nośności 10 do 15 ton. Ułatwi to przeladunek i skróci manipulacje wagonami.

KTOŚ POWINIEN RZĄDZIĆ

PRZED wszystkim jednak hamburczycy uważają, że port musi uzyskać

jeden organ kierowniczy, który będzie skupiał w swym ręku wszystkie zagadnienia, związane z eksploatacją i pracą portu i będzie odpowiedzialny za prowadzenie kompleksowej polityki portowej.

Nam wydaje się to dziwne, ale tego rodzaju instytucji wielki port hamburski dotychczas nie posiada.

A. MECLEWSKI

Rekordowa liczba drewnowców w porcie gdańskim

Na łączną ilość 30 statków, które wczoraj znajdowały się w porcie gdańskim, 12 jednostek przeladowywało wędlinę oczekiwano na przeladunek drewna.

Co prawda, w ostatnim czasie w porcie panuje ożywiony ruch drewnowców, jednakże taka liczba należy do rekordowych. Wszystkie te statki przywoziły lub zabierają z portu tarcice. M. in. 2 drewnowce przywoziły w tranzycie drewno dla NRD. Po załadunku na wagony odpowiednie transporty zostaną skierowane do tego kraju.

Z braku miejsca przy nabrzeżach przeladunkowych znajdowało się tylko 6 statków. Z kolei z ilości tej jeden statek „nie pracował”, gdyż C. Hartwig nie dostarczył zlecenia załadowczego. Oczywiście, nie przyczyniło się to do przyspieszenia pracy portu i skrócenia czasu pobytu statku pod załadunkiem.

Wśród większych drewnowców znajduje się polski statek „OL-SZTYN”, zabierający około 3.000 ton tarcicy do Anglii.

(bk)



Nareszcie! Drugi po „Aldo nie” tego samego typu statek pasażerski „MARYLA” w tych dniach powiększy gdańską „białą flotę”. Jest to ósmy z kolei statek zbudowany w GDANSKIEJ STOCZNI RZECZNEJ z serii jednostek pasażerskich dla 250 osób. Szóstą jej poprzedniczką, przekazaną Żegludzie Szczecińskiej, była na Zalewie Szczecińskim oraz na morzu wzdłuż trasy Swinoujście — Kolo-brzeg.

„Maryla” mogła już blisko miesiąc wcześniej przewozić po morzu naszych gości, których nie brakowało na Wybrzeżu. Statek ten był by kompletnie gotów do eksploatacji około 28 sierpnia, gdyby nie brak łańcuchów kotwicznych. „CENTROMOR”, który te łańcuchy sprowadza z zagranicy, mimo monitów Stoczni Rzeczej nawet nie udzielił jej wyjaśnień w sprawie tak długiego opóźnienia dostaw

Zapewne, gdyby nie starania budowniczych, statek ten byłby nadal unieruchomiony z braku owego 300-metrowego łańcucha, elementu drobnego w stosunku do wartości całej jednostki, się gącej 8,7 mln zł.

Z pomocą stoczni ze Stogów przyszła Żegluga Szczecińska, wypożyczając potrzebne łańcuchy kotwiczne

należące do tego samego typu jednostki przekazanej obecnie do remontu. (sta) Na zdjęciu: 1) „Maryla” w basenie stoczni na chwilę przed wypłynięciem w próbną rejs.

2) stocznicy: Edward Mirkowski, Edward Wołoko i Zygmunt Hanstein przy wykańczaniu windy kotwicznej. Fot. Wł. Nieżywiński



POLSKA bandera podbija OCEAN INDYJSKI

BYŁO to lata II wojny światowej — okres walk burmejskich w rejonie południowej Azji, kiedy na wodach Oceanu Indyjskiego po raz pierwszy zalopatała polska bandera. U boku floty zachodniej pływały tam polskie jednostki, a wśród nich „Sobieski”, z transportami ludzi i materiałów.

Samodzielnie, tym razem dyktowane wymogami naszej gospodarki a nie względami wojennymi, rejsy polskiej floty handlowej w rejonie pozaukraińskim, rozpoczęły się w 1919 r. Od tego czasu minęły lata. Wzrosła ilość statków kierowanych z Polski do Indii, gdyż rozwinął się nasz handel z tym krajem, a wraz z tym ilość przewożonych ładunków. Zamiast jednego portu indyjskiego, BOMBAJU, zaczęliśmy odwiedzać wiele innych, zarówno tych wielkich jak KALCACHI, KALKUTA jak i małych — CHALNA, ALLEPPEY, VERAVAL oraz porty CEJLONU i BURMY. Linia należy obecnie nie tylko do jednej z NAJSTARSZYCH, ale i do NAJLEPSZYCH w PLO.

Nadmienić należy, że w 1960 r. na mocy umowy państwowej linia indyjska działała we wspólnym serwisie z tonażem indyjskim — polowemu ładunków przewożą statki hinduskie, a połowę jednostki polskie. Rozkwit wymiany między Polską a krajami południowej Azji zmusza naszych żeglugowców do powiększenia możliwości przewozowych w tym rejonie.

Temu zadaniu sprzyjała przeprowadzona modernizacja statków obsługujących tę linię i zastąpienie przestarzałych jednostek typu „Empire” nowoczesnymi dziesięciotysięcznikami. W efekcie tego koszt jednego rejsu w nowoczesnego, szybkiego statku np. „Matejko”, przynosi oszczędność 6,5 proc. w stosunku do kosztów ponoszonych przez jednostkę starszą, np. „Tobruk” — przy jednoczesnym zwiększeniu ilości przewożonego ładunku.

PODZIAŁ TRASY

Prawdziwa rewolucja na tym odcinku pracy PLO przypada jednak na rok 1964. Składać się na nią ma uruchomienie rezerw organów i dzięki temu osiągnięcia poważnych korzyści.

— To będzie naszym wkładem w realizację uchwały lipcowej Prezydium Rządu i CRZZ — stwierdził dyrektor oddziału gdańskiego PLO mgr Jerzy Wołyński podczas ostatniej partyni — ekonomicznej konferencji PLO.

Temat godny jest szerszego omówienia. Pierwszym i najważniejszym posunięciem ma być podział dotychczasowego serwisu i utworzenie zamiast jednej, dwóch linii — bombajskiej i bengalskiej. Część naszych statków obsługiwać będzie wyłącznie porty zachodniej wybrzeży Indii, a druga część — rejon wschodni.

W tym celu, jakie osiągnie zarówno żegluga jak i handel zagraniczny, za powiadają się wysoko. Polegają one głównie na znacznym skróceniu cyklu podróży. Np. ładunek z Kalkuty w nowym układzie będzie dostarczony do kraju o miesiąc szybciej.

Całą reorganizacją linii jest oparta o dostawy statków z suchego godo budowanego w stoczni gdyńskiej. Właśnie stamtąd linia indyjska otrzyma pierwszą serię specjalnie budowanych dla niej 5 statków.

„Francesco Nullo” wejdzie do eksploatacji już w grudniu br., a pozostałe — w następnym roku. Każda z tych jednostek, w zależności od systemu eksploatacji, będzie przewoziła od 3.300 do 11.000 ton ładunku. Polskie Linie Oceaniczne posiadają gotowy, konkretnie opracowany plan rejsów tych statków na rok przyszły. Władze już są gotowe, jakie one przyniosą.

Poza tym linia otrzyma dwa dalsze 10-tysięczniki, kursujące dotychczas gdzieś indziej.

PÓL MILIONA DOLARÓW — TRACONE Nadmienić warto, że zwiększona ilość statków (tonaż omawianej linii wzrosnie dwukrotnie) oraz skrócenie ich podróży — to nie tylko powiększenie większej ilości drobnych. Oprócz niej nasze statki wozą będą rudę, cement itp. artykuły masowe, które jeszcze dotychczas sprowadzane są obcymi jednostkami.

Ale to nie są jeszcze wszystkie rezerwy, po które sięgają nasi żeglugowcy. Około 0,5 mln dolarów rocznie z powodu złej organizacji, zostaje pogrzebanych... na drodze między Gdańskiem a Szczecinem.

Sprawa wygląda następująco: przewozy linii indyjskiej odbywają się w oparciu o 2 polskie porty — Gdańsk i Szczecin. W rezultacie na tym odcinku odbywa się nieustannie krańcze statków. Trasa jest bardzo krótka w porównaniu z długością całej podróży, ale sprawa nabiera innej wagi, kiedy stwierdzi się, że jed na i ta sama jednostka, aby jednorazowo dokonać przeladunku przekreśla ją trzy, a nieraz nawet czterokrotnie.

GDANSK CZY GDYNIA?

Tłumaczyć chyba nie trzeba, że pociąga to za sobą nie tylko wydłużenie cyklu dostaw, ale marnowanie po-

Pierwsza w Polsce waga elektronowa na dźwigu portowym

W tych dniach zakończono montaż i instalację pierwszej wagi elektronowej na dźwigu 8-tonowym w porcie gdańskim. Trzy łakie wagi, wyprodukowane w Anglii przez firmę „Ellot”, sprowadzono do dźwigów moloowych.

Prace montażowe zostały wykonane sprawnie i terminowo przez brygadę Fabryki Urządzeń Dźwigowych w Mińsku Mazowieckim pod kierunkiem inż. Sławomira Pytko. Ostatecznego sprawdzenia i regulacji wagi dokonali dwaj angielscy specjaliści: elektryk i mechanik, którzy przybyli na kilka dni do Gdańska.

Próby tej wagi wykazały bardzo dużą dokładność wazni; podczas przeważania wagonu rudy zawierającej nominalnie 24 tony, waga „Elliot” wykazała 23.960 kg, a waga kolejowa — 24.060 kg.

Wagi elektronowe instalowane na dźwigach portowych znacznie usprawniają i przyspieszają ważenie wagonów z rudą i towarami sypkimi.

tencjału przewozowego, podwójne blokowanie nabrzeży w obu portach, podwójne holowanie itd. Zbilansowanie korzyści osiągniętych przez nasz handel z tytułu tych wadówkę między Gdańskiem a Szczecinem oraz strat ponoszonych skutkiem tego przez żeglugę, na pewno dałoby wynik ujemny.

Teoretycznie, najidealniejszym stanem byłoby skoncentrowanie przeladunków do rejonu indyjskiego w jednym tylko polskim porcie — W GDANSKU. Ale praktycznie nie np. papier eksportowany do południowej Azji zabierany jest bezpośrednio z wytwórni szczecińskiej. Z tamtejszego portu idą też szczecińskie motocykle i trudno byłoby angażować dodatkowe środki przewozowe na dostarczenie tych artykułów do Gdańska.

Oto więc inne wyjście proponuje armator: w dziedzinie eksportu statki należałyby lądować głównie w Gdańsku, kierując je do Szczecina tylko po pełny ładunek względnie jego uzupełnienie papierem lub motocyklami tj. „miejscowymi” artykułami. Natomiast w im portu należałoby pracować tylko w oparciu o port gdański.

A takie możliwości, dzięki prowadzonej rozbudowie portu gdańskiego, zdaniem żeglugowców gdańskich, najbliższą w ciągu najbliższych miesięcy.

St. CZERSKA

Rozwój rybołówstwa NRD

Aktualne plany gospodarcze NRD przewidują szybki rozwój rybołówstwa celem pokrycia rosnących potrzeb ludności w zakresie spożycia ryb morskich. W 1961 roku połowy morskie NRD wynosiły 99 tys. ton. Na br. przewidziano połowy w wysokości 112 tys. ton, tj. o 25 proc. wyższe, niż w ub. roku. W przyszłym roku mają one być jeszcze wyższe. Flota rybacka NRD składa się z kilkudziesięciu ługrów i trawlerów, kilku trawlerów — przetwórców oraz znacznej liczby autów. Na łowiskach obsługuje flotę łowcza jeden statek — baza oraz statki pomocnicze i badawcze.

GDAŃSKIE KWIACIARKI



W kubelkach, puszkach, po konserwach, w skrzynkach, na ziemi — skrapiane wodą „żeby nie pomdlały” — czekają na nabywcę u gdańskich kwiaciarzy jesienne kwiaty, mietczyki i astry, akksamitki i „Jadwiga”, uczesane chryzantemy i pachnące goździki.

TOIOWO

NIEBEZPIECZNA SMIETANA

Znaleziono w chlebie, lub mleku papier, resztki papierosa, a nawet mucha nie wzbudzą apetytu, ani zachwyty. Ale też nader rzadko „poszkodowani” wyciągają z tego konsekwencje. Ot, najczęściej kończy się rzucając kilka niezbyt miłych epitetów pod adresem producentów.

Gorzej jednak, gdy taki „ekspozant” jest niebezpieczny. A do takich można chyba zaliczyć kawałki cienkiego drutu. Naszemu czytelnikowi zdarzyło się nie tylko znaleźć, ale i położyć taki drucik przy piśmie śmietany.

Miejmy nadzieję, że ten „smakoloch” nie zaważy na samopoczuciu klienta Gdańskich Zakładów Mleczarskich, które wyciągną z tego faktu właściwe wnioski.

Propozycje i rzeczywistość

Krajowe Targi „Jesień 63” w Poznaniu były imprezą ciekawą i pod wieloma względami pouczającą. Ciekawe były z tego względu, że przedstawiały wspaniałe możliwości — i to wcale nie bagatelne — naszych producentów od wyrobów przemysłu ciężkiego po najdrobniejsze detale potrzebne w życiu codziennym, pouczające, bo przeciętny obywatel zwiedzający Targi miał możliwość porównania proporcji producentów z rzeczywistością, jaką jest to, co nam handel w swych sklepach oferuje. No i obywatel dzięki Targom został „pouczony”, że nie zawsze należy dawać wiarę sługom Merkurio głoścącym, że braki to warowe dyktowane są — to ulubione słowo — względami obiektywnymi.

Wzięmy za przykład ekspozycję mebli na „Jesieni 63”: olbrzymi pawilon nr 20 zgromadził kilka setek ekspozantów i to na powtarzających się. Ta liczba wyda się tym bardziej imponująca, gdy powiemy, że stanowiła ona tylko część tego, co oferują wytwórcy handlowi, czyli nam. Bo przecież na Targach nie znalazły się wszystkie wzory meblowe godne, by wprowadzić je do seryjnej produkcji, a więc i w konsekwencji — do naszych mieszkań. Oczywiście najwięcej zainteresowanie budziły meble tzw. dwuplane, meblowskie, kombinacyjne zestawienia regałowe, szafek itp. z tapczanami, kozetkami, czy amerykańkami chowanymi na dzień „w ścianę”. Istotną cechą wielu wzorów był ich wysokość: metraż byłoby czesnym mieszkań nie pozwalająca na „rozprzeźnienie” się wszedź, projektanci więc tworzą wzory mebli „wysokościowych”, sięgających do sufitów typowych mieszkań. Jest to rozwiązanie słuszne i stosowane od lat w takich „potęgach meblowych” jakimi są kraje skandynawskie.

Ale nie psujmy humoru czytelnikom, opisując co ciekawie ekspozycje targowe. Powróćmy do poznawczych propozycji do... rzeczywistości z którą spotkać się można w każdym chyba gdańskim sklepie meblowym. Odwiedziliśmy wczoraj Pawilon Meblowy w Gdańsku, gdzie ponoć są zgromadzone wszystkie wzory będące do nabycia na Wybrzeżu. Istotnie, ów przeszok jest prawie szokujący, a odległość Gdańska od Poznania nabiera tu niemal symboliczną wymowę.

Meble — jak każdy inny artykuł — to oczywiście rzecz gustu. Zle jest natomiast, gdy człowiek w tak olbrzymim magazynie nie znajdzie nic, co chciałby widzieć we własnym domu. Owe kanapy-tapczany okrzyknąć niemal jako szal XX wieku stanęły w miejscu, nie uczyniono kroku naprzód, by je „odtopić”, nadać lekkie kształty i linie, no i wielkością, kolorystyką, dostosować do coraz bardziej wymagających gustów nabywców. Fotele stanowią osobny zbiór rozdział meblarstwa: stoi w pawilonie taki model, który — jak się dowiadujemy z metki — uchodzi w fachowej nomenklaturze właśnie za fotel. A jest to: dwa kawałki drewna (tyle, że na wysokości zbite pod kątem prostym, a na tym leżą dwie tapicerskie poduszki. To wszystko, bo nawet u cytowanego oszczędzono takiego luksusu, jakim są w szanującym się fotelu poręczki. Cena: 1.370 zł. Ale już przekreślona, chyba w ramach upłynięcia bubli. Aktualna cena owego fotela — 800 złotych polskich. Różnica między ceną pierwotną, a obecną — 570 zł — to może i dużo, ale na ten konkretny mebel trzeba patrzeć pod kątem: czy nawet za darmo ustawił bym go we własnym pokoju? Widocznie mało jest takich, skoro „fotel” dojechał się aż tak rewelacyjnej przesyłki... Aż się proszę zadać pytanie: jakim cudem zezwala się na produkowanie takich „cudów” i dlaczego w ogóle trafiają one do sprzedaży? Oczywiście nie obwinia-

my za tę sytuację tylko dystrybutora, Woj. Przedś. Handlu Meblami, bo jest ono w dużej mierze skazane na to, co się produkuje. Pozornie to stwierdzenie kłóci się z tym, co powiedziano na temat poznawczych ekspozycji. Ale tylko pozornie. Nasz handlowcy byli na Targach, z warił wielomilionowe transakcje. Ale co kupili, w jakiej to pozostaje proporcji do chłonności meblowego rynku — o tym w następnym artykule.

Przypominamy o obietnicach Gdynianie swemu miastu...

DZIĘKI stałej pomocy i ofiarności mieszkańców, Gdynia z miesiąca na miesiąc robi się czystsza, jaśniejsza. W ostatnich dniach zabłysły 2 nowe rzeźbiarki, które zainstalowane na skwerze między ul. Świętojańską, a ul. 10 Lutego opodal pomnika Stefana Żeromskiego. Znikły już ciemności na ul. Zygmuntońskiej gdzie ponoć żono również chodnik. Przy układaniu chodnika pracowała w czynnie społecznym załoga spółdzielni pracy „Budowa”, przy montażu lamp ekipy Zakładu Energetycznego.

go — rejonu Gdynia, a z kolei marynarze Mar. Woj. ułożyli kabel i wykonali roboty ziemne.

Jak informuje sekretarz Społecznego Komitetu Upiększenia i Uporządkowania Miasta obecnie najwięcej uwagi zwraca się na budowę toru saneczkowego przy ul. Kieleckiej, gdzie pracują społecznie ZSM-owcy. Jest to duża robota, gdyż nie tylko trzeba wykonać sam tor, ale i uporządkować teren oraz oświetlić wiodącą doń drogę. Komitet przyspieszył opracowanie dokumentacji technicznej na oświetlenie terenu i teraz martwi się najbardziej o sprzęt. Samą łopata niewiele można zdziałać, konieczna jest pomoc spychacza. Komitet liczy na gdańskie zakłady pracy i instytucje a zwłaszcza zawsze ofiarną Marynarkę Wojenną i GPB „Wybrzeże”. Wierzymy, że i tym razem nie zawiodą, a największą podzięką będzie radość dzieci bawiących się w zimie na prawdziwym torze saneczkowym i rodziców spokojnych o bezpieczeństwo pociech, o to że nie wjadą na saneczkach pod koła samochodów.

Gdy już mowa o dzieciach warto wspomnieć o przygotowywaniu terenu pod plac zabaw w dzielnicy Cisowa.

Tam znów duży kłopot sprawia brak ziemi ornej potrzebnej pod zaplanowane dookola placu trawniki. Z Gdyni nie opłaca się wozić znowu niełatwo znaleźć kogoś kto by chciał odstąpić emię uprawną. Lecz sekretarz mgr Modzelewski i w tym wypadku jest dobrej myśli, prowadzone ostatnio „pertraktacje” z jednym z cisowskich gospodarzy w sprawie potrzebnej ziemi prawdopodobnie skończą się pozytywnie i dzieci tej dzielnicy Gdyni będą wkrótce miały swoje ładnie urządzone miejsce zabaw.

LICZYMY na to, liczymy też na dobrą wolę i troskę o dobro dzieci ze strony zarządu spółdzielni „Rozwój”, która zobowiązała się przebrać taras w Domu Małego Dziecka na Oksywiu. Społeczny Komitet ucieszył się, że znalazł wykonawcę, przed paru miesiącami na podwórku Domu zwieziono wszystkie materiały i jak na razie na tym się skończyło. Zima za pasem, warto więc wykorzystać sprzyjającą pogodę, gdyż deszcze i mrozy utrudnią wykonanie robót. Na oszklenie i przebróbkę tarasu czeka wiele maleństw, które mogłyby wówczas i spać w tarasie. Przypominamy o tym spółdzielni „Rozwój” prosząc w imieniu dzieci z Oksywskiego Domu Małego Dziecka o nieprzezwlekanie terminu rozpoczęcia robót i wywiązanie się z obietnicy. (Jar)

Dziś sesja DRN - Wrzeszcz

O godz. 8 min. 30 w świetlicy DZBM w Oliwie (Piasłowska 7) rozpoczyna się dzisiejsza sesja DRN — Wrzeszcz. Na porządku obrad m. in. działalność gospodarcza DZBM Wrzeszcz — Oliwa.

Młodzi architekci Syrii zwiedzili oliwskie Zoo

Przedwczoraj dyrekcja oliwskiego Ogrodu Zoologicznego gościła grupę studentów architektury w Walep w Syrii, którzy przybyli do naszego kraju na staż i bawili ostatnio w Biurowo Projektów Budownictwa Komunalnego. Dlatego też ich wizyta w Zoo i zainteresowanie tym obiektem miały raczej charakter zawodowy.

Niemniej stwierdzili syryjscy goście, że „Ogród Zoologiczny w Oliwie pozostaje na długo w naszej pamięci — jako jeden z najbardziej naturalnych i najpiękniejszych ogrodów, jakie mieliśmy możliwość oglądać”.

Dalej młodzi architekci stwierdzili: „Dla nas, architektów szczególnie zastanawiającym zjawiskiem w oliwskim Zoo jest ogrom na celowość w rozmieszczeniu wybiegów i pomieszczeń zwierzęcych. Tu każdy szczegół jest dobrze przemyślany i to z troską o zwierzęta jak i zwiedzających”.

Z kroniki wypadków

W zakładach „Inco” w Sopocie zdarzył się wczoraj wypadek podczas pracy. Jego ofiarą padł 26-letni Henryk M., któremu maszyna poszarpała przedramię. Został on odwieziony do II Kliniki Chirurgicznej AMG.

Tragicznie zakończyło się wspinanie po drzewie dla 12-letniego Zbigniewa G. z Wrzeszcza. Chłopiec w pewnym momencie spadł z wysokości kilku metrów na ziemię i to tak nieszczęśliwie, że doznał złamania ręki oraz wstrząśnienia mózgu. Umieszczono go w Klinice Dziecięcej.

Wczoraj wieczorem w pobliżu Teatru „Wybrzeże” we Wrzeszczu znaleziono zwłoki mężczyzny w wieku ok. 45 lat o nieustalonym nazwisku. Ze znalezionej w marynarce kartki wywnika, że popełnił on samobójstwo (przez zatrucie się lekami).

Co, GDZIE, KIEDY, TRÓJMIEŚCIE

TEATRY
GDAŃSK — Teatr Wielki — „Henryk IV”, g. 17.
SOPOT — „Kamerálny” — „Porwanie Amazonki”, g. 19.
WRZESZCZ — Studio Rapso-dyczne, „Odyseja”, g. 13.

KINA
GDAŃSK „Leningrad”, — „Czarny monokl”, fr., od 16 lat, g. 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30.
Sopot — „Kamerálny”, „Dowcipnicy”, fr., od 13 lat, g. 16, 18, 20, 22, 24.
USA, od 16 lat, g. 16, 18, 19, „Drukarz”, „Futrany gang”, ang., od 12 lat, g. 17, 19, „Przyjaźń”, „Miłość nie wymaga słów” — czeski, od 14 lat — g. 17, 20, „Panorama”, „Lot kapitana Loyasa”, NRD, od 16 lat, g. 15.45, 17.45, „Moława”, „Pleśń purpurowego kwiatu”, szwedzki, od 18 lat, g. 15.45, 18, 20.15, „Gedania”, „Moby Dick”, USA, od 16 lat, godz. 15.45, 18, 20.15, „Włóknarz”, niemiecki, „Zak” — „Krzysztof”, polski, od 12 lat, g. 16, 19.30, „Wrzeszcz”, „Biały obłok”, cz., od 12 lat, g. 16, 18, 20, „Zorza”, — niemiecki, „Kosmos”, — „Piętnastoletni kapitan”, radz., od 10 lat, g. 16; „Siomiany wdowiec”, USA, od 18 lat, g. 18, 20.15.

WRZESZCZ „Znicz”, „Podpisanie Arsen Lupin”, fr., od 16 lat, g. 15.45, 18, 20.15, „Bajka”, „Majowe gwiazdy”, cz., od 12 lat, g. 16, 19.30, „Dni powszednie i święta”, radz., od 14 lat, godz. 12.30, 15, 17.30, 20, „Tramwajarz”, „Igraszki miłosne”, fr., od 18 lat, g. 16, 18, 20, „Jagienska”, „Sto kilometrów w l”, od 12 lat, g. 18; „Panienskie lata”, radz., od 16 lat, g. 20.

NOWY PORT „1 Maja” — „Bariera ognia”, radz., od 12 lat, g. 16, 18, 20.
OLIWA „Defin”, „Kozara” — „Sopot”, „Baltyk”, „Ludobójcy”, szwedzki, od 16 lat, g. 13.15; „Tylko we dwoje”, ang., od 16 lat, g. 17.30, 19.45, „Polonia”, „Jak zdobył meża”, USA, od 16 lat, g. 16, 18, 20.
GDYNIA „Warszawa”, „Rancho w dolinie”, USA, od 16 lat, g. 16, 18.15, 20.30, „Goplana”, „Ballada hiszpańska”, radz., od 14 lat, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20, „Atlantyk”, „Młeczenie”, polski, od 16 lat, g. 14, 16, 18, 20, „Marynarka”, „Ocean Lodowaty wzywa”, cz., od 12 lat, g. 18, 20, „Fala”, „Konik polny”, radz., od 12 lat, g. 16, 18, 20, „Neptun”, „Ulica Andrzeja Krutkowskiego”, „Smarkuła”, — polski, 16; „Smarkuła”, — polski, godz. 18, 20.15, „Promień”, — „Perły”, — USA, od 12 lat, g. 18; „Piekna Lucretia”, NRD, od 16 lat, g. 18, 20, „Mmoza”, „Czarodziejski miecz”, jug., od 10 lat, g. 12, 14, „Zdrzytwa się wzmocni”, wł., od 18 lat, g. 16, 18, 20, „Kinhowe”, „W smole obłądnicy”, USA, od 14 lat, g. 18, 20.15, „Mewa”, „Młodość skonała”, ang., od 12 lat, g. 20.

PRUSZCZ „Krakus”, „Przygody Hucka”, USA, od 12 lat, g. 18, 20.15.

RADIO

WAŻNIEJSZE AUDYCJE na dzień 25 września 63 r. ŚRODA
LOKALNE:
11.00 — „Czy można, to my”
11.20 — Muzyka rozrywkowa
16.05 — Muzyka rozrywkowa
16.20 — Sportowe rozmaitości
16.40 — „Ludzie z inlejtawy”
17.00 — Melodie ze sceny i ekranu, 17.30 — Przeglad aktualności Wybrzeża, 18.00 — Gwiazda muzyczna, 18.20 — Felieton z dzwonkiem, 18.38 — Muzyka i komunikaty, 18.42 — Serwis rybacki.

OGOLNOPOLSKIE:
12.15 — „Swojskie melodie”
12.35 — Piosenki ludowe, 12.45 — „List ze Śląska”, 13.00 — Melodie operetkowe, 13.25 — „Pan i Bówary”, 13.45 — Alfabet polskiej piosenki, 14.05 — „Wesoly Wiedeń”, 14.30 — „Eksperyment z radiacją”, — reportaż, 14.45 — „Błękitna sztafeta”, 15.00 — Gra orkiestra Andre Kostelanetsa, 15.10 — Śpiewa chór Polskiego Radia w Krakowie, 15.30 — „Podróż bez biletu”, 15.55 — Chwila muzyki, 18.45 — Z cyklu: „Nie tylko stocznie” aud. L. Froelicha pt. „Pierwsze 100 ml obrotów”, 19.30 — „Sala szpi-talna” słuch. wg sztuki Sarmela Stozyna, 20.05 — Muzyka, 20.30 — Felieton muzyczny Jerzego Waldorfa, 21.27 — Kronika sportowa, 21.40 — Gra orkiestra taneczna Pol. Radia, 22.10 — Rozmowa z ministrem kultury i sztuki, 22.25 — Chwila muzyki, 22.30 — Reportaż z VII Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Współczesnej Warszawskiej Jesień 1963 r. 23.20 — Melodie taneczne.

TELEWIZJA

na dzień 25 września 1963 r. ŚRODA
10.30 — Powitanie delegacji partyjno-rządowej NRD na lotnisku Okęcie w Warszawie
11.55 — Program dla szkół (kl. VII—XI) — „Spadkobiercy Guttenberga” z cyklu „Praca, która czeka na ciebie”, 17.05 — „Namiary”, 17.30 — Dziennik TV, 17.35 — „Miś z okienka”, „Balonik dla siostrzyczki”, „5 x glazę”, 18.25 — „Kres bastionów”, 19.00 — „Światła na biegunie” film dokument., prod. radz., od lat 10, 19.50 — „Dobranoc”, 20.00 — Dziennik TV, 20.40 — „Przyjaźń”, publicystyka międzynarodowa, progr. polski — czesłowski, 21.10 — „Białoczek”, film z ser. „In-spekter Leclerc”, 21.40 — Dziennik TV, 21.50 — „Ziemi przy-pisany” — Teatr TV, Studio 63”, 22.35 — „Warszawska Jesień 1963”

W Klubie PTTK (Gdynia, ul. 3 Maja 27) w dniu dzisiejszym o godz. 18 mgr Obel-tynski mówił o wrażeńiach z podróży do Kanady. Ponadto zostaną wyświetlone dwa filmy.

Wrażenia z Kanady

W Klubie PTTK (Gdynia, ul. 3 Maja 27) w dniu dzisiejszym o godz. 18 mgr Obel-tynski mówił o wrażeńiach z podróży do Kanady. Ponadto zostaną wyświetlone dwa filmy.

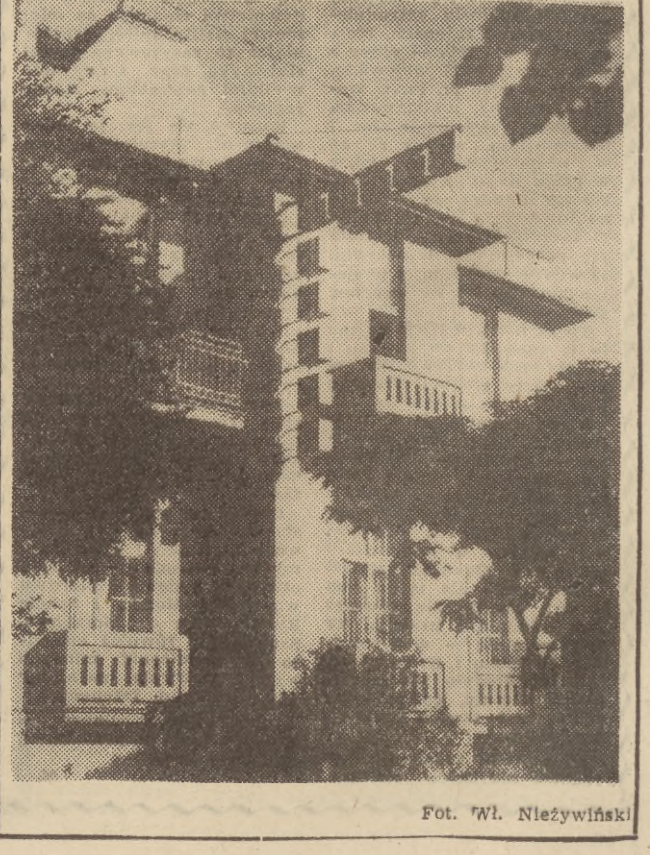
Tego jeszcze nie było! Przedstawiciel Orbisu przyjdzie do Ciebie...

Dotychczas było tak, że skoro miałeś jakiś interes do „Orbisu”, musiałeś tam sam pójść, stać w kolejce, czekać... Niedługo jednak będzie zupełnie inaczej: przedstawiciel „Orbisu” przyjdzie do Ciebie, proponując ci wszelkie świadczone przez tę instytucję usługi.

A będzie to wyglądało tak: przerabiasz się na najwykleszy samochód „Nyse” na przenośne biuro „orbisowskie”, wyposażone we wszystkie potrzebne akcesoria. Ten niecodzienny pojazd (który mianowicie o jeźdźcykowych dziwłagów nazywaliby zapewne „orbibussem”) kursować będzie po większych zakładach pracy, wśród większych skupisk ludzkich (np. na placu Zebrań Ludowych w czasie jakiegś imprezy) i... uprzedzający w nim przedstawiciel „Orbisu” będzie załatwiał wszystko to, po co dotychczas sami wystawa-

liśmy w kolejkach w trójmiejskich oddziałach. A więc można będzie kupić bilety na wszystkie imprezy, mecze, do kin, skierowania na wczasy, a nawet na wycieczki zagranicę, słowem — wszystko, czym para się instytucja „Orbisu”.

„Orbis” ma jeszcze dalej idące plany. W Stoczni Gdańskiej, czy innych większych zakładach pracy pragnie wybudować małe pawilony, czy kantorki, które już na stałe spełniałyby rolę filii. 26 bm. odbędzie się w WKKFiT w Gdańsku narada z przedstawicielami zainteresowanych tą innowacją instytucji. Organizuje się ją po to, by usłyszeć opinię na ten temat pomysłu gdańskiego „Orbisu”. Czynnik narady powoływamy czytelników. E.



Fot. Wł. Nieżywiński